Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, piątek, 20 lipca 1945 r. — Nr 142

Poznań i Ziemia Lubuska

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 7 lipca br. województwo poznańskie zostało powiększone o szereg powiatów. Wróciły z powrotem do Wielkopolski ziemie historycznie do niej należące. Są to ziemie położone nad dolną Notecią i za Notecią. W tej dziedzinie rewindykacja nie jest zupełna, gdyż do historycznej Wielkopolski należały także Złotów i Wałcz. Złotów przyłączono obecnie do województwa wschodnio-pomorskiego. Wałcz pozostał przy okręgu zachodnio-pomorskim.

Na południu przyłączono do Wielkopolski kilka powiatów dolno-śląskich, trzonem jednak powiększonego terytorium jest historyczna Ziemia Lubuska. I to dla zmiany granic województwa poznańskiego jest najistotniejsze.

Jeżeli spojrzymy na mapę powiększonego województwa poznańskiego zobaczymy, że obejmuje ono teraz dolny bieg Noteci, jej ujście do Warty i następnie dolny bieg Warty aż po jej ujście do Odry pod Kostrzynem. W ten sposób województwo poznańskie nabrało naturalnego oblicza geograficznego, gdyż objęło biegi i ujścia Noteci i Warty

Ażeby zrozumieć wagę i doniosłość tej zmiany trzeba uprzytomnić sobie, jaką niesłychaną rolę odegrały w całej historii Polski zlewiska Noteci i Warty oraz Warty i Odry. Dolny bieg Warty, poniżej ujścia Noteci do niej, stanowił północną granicę Ziemi Lubuskiej, na której obszarze następnie Warta uchodziła do Odry. Dzięki temu położeniu Ziemia Lubuska odgrywała kluczową rolę w geograficzno-politycznej strukturze polskich ziem nadodrzańskich. Ten, kto miał w ręku ujście Warty do Odry, automatycznie panował nad dolną Odrą i jej ujściem do morza i nad środkowym i górnym biegiem Odry na Śląsku. To elementarne stwierdzenie można poprzeć dosadnymi faktami historycznymi. Punktem przełomowym w stosunkach polsko-niemieckich było opanowanie w połowie 13 wieku Ziemi Lubuskiej przez Marchję Brandenburską. Marchja wdarłszy się w zlewisko Warty i Odry zerwała naturalną łączność Wielkopolski i Pomorza Szczecińskiego, oraz przesądziła władztwo polskie nad Śląskiem, które geograficznie warunkowane było posiadaniem ujść Warty do Odry i Odry do morza.

Marchja Brandenburska nie zadowoliła się zajęciem Ziemi Lubuskiej, lecz wbiła następnie w ziemie polskie niebezpieczny klin Nowej Marchji przedzielający północno-zachodnią Wielkopolskę od Pomorza Zachodniego. Można powiedzieć, że o ten klin rozbiły się wszystkie późniejsze próby nawiązania łączności Polski z Pomorzem Zachodnim. Ale nie byłoby mowy o tym klinie, gdyby Marchja nie siedziała mocno w Ziemi Lubuskiej.

Z tych też stron przyszło pierwsze śmiertelne zagrożenie Wielkopolski. Ziemia Lubuska w rękach brandenburskich i Nowa Marchja to były prototypy późniejszego o 700 lat hitlerowskiego „Warthegau". Ta rakowata narośl niemiecka zaczęła się bowiem już wówczas. Dodajmy, że i metody postępowania w stosunku do Polaków w połowie wieku 13-go były prawie podobne do tych metod, których na własnej skórze zaznaliśmy w niedawnej przeszłości.

Przyłączenie Ziemi Lubuskiej do Wielkopolski równa się zatem wycięciu korzeni raka brandenbursko-pruskiego, równa się przywróceniu bezpieczeństwa egzystencji zarówno Wielkopolski jak i całej Polski. Wielkopolska opanowując i polonizując Ziemię Lubuską spełnia te dwa zadania: chroni siebie i chroni całe dalsze polskie zaplecze.

Fakt, że Ziemia Lubuska i kilka innych powiatów przyłączonych zostało do wielkiego trzonu województwa poznańskiego, stwarza duże możliwości dla akcji osiedleńczej i repolonizacyjnej na tych ziemiach, gdyż przy pomocy aparatu administracyjnego i społecznego Wielkopolski można proces przesiedleńczy prowadzić w Ziemi Lubuskiej prędzej niż na Pomorzu Zachodnim i na Dolnym Śląsku, nie związanych administracyjnie z rezerwuarami polskości z przed roku 1939. Ta lepsza sytuacja, którą przez związek z Wielkopolską uzyskuje Ziemia Lubuska, nie równa się jednak partykularnej tylko korzyści Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, rychła bowiem polonizacja Ziemi Lubuskiej musi w następstwie oddziałać na szybszy przebieg procesów demograficznych i narodowościowych na Pomorzu Zachodnim i na Dolnym Śląsku. Z natury rzeczy bowiem ów klin polskości wbity na zachód będzie z kolei promieniował ku północy i południu. Ten klin zaś jest równocześnie filarem podtrzymującym całe sklepienie nadodrzańskiego władztwa polskiego.

Zagadnienie procesu osiedleńczego w znacznym stopniu łączy się ze stworzeniem siatki osadniczej, z elementu, któremu ziemia przezeń zajmowana jest bliska, bliższa niż innym Polakom. Jest rzeczą zrozumiałą, że Piła, Gorzów, Krosno, Wschowa itd. są Wielkopolaninowi bardzo bliskie. Typ krajobrazu, sposób gospodarki nie odbiega bardzo od tego, co Wielkopolanin zna z dzielnicy swej w granicach z przed 1939 roku.

Jest rzeczą również zrozumiałą, że ta siatka osadnicza będzie tym celowsza, im więcej połączona będzie z przesiedlaniem się ludzi grupami, ze sobą na starym miejscu zamieszkania zżytymi. W takim też świetle widzimy całą celowość patronatu powiatów dawnych nad powiatami nowymi. Jako dalszy etap akcji przesiedleńczej, dalszy może w znaczeniu więcej rzeczowym niż czasowym, albowiem te dwa etapy mogą czasowo ze sobą się pokrywać, będzie przybycie na nowe powiaty osadników z bardziej odległych ziem polskich. Żywioł wielkopolski w stosunku do nowych tych osadników musi odegrać rolę serdecznego gospodarza.

Zupełnie zdajemy sobie sprawę z trudności planowej akcji osadniczej. Ale w równej mierze zdajemy sobie sprawę z historycznej odpowiedzialności, którą Wielkopolska w Ziemi Lubuskiej zaciąga w stosunku do siebie i całej ojczyzny. Oby po stuleciach patrzono na nas tak, jak my spoglądamy dziś na drugą połowę wieku 13 i na wiek 14, kiedy Wielkopolska w walce z Brandenburgią zdała egzamin, a nie tak, jak wraz z Sienkiewiczem patrzymy na pospolite ruszenie i ich przywódców u progu wojny szwedzkiej.

Szlakiem Piastów Wielkopolska posuwa się ku Odrze.

Prof. Zygmunt Wojciechowski

Manifestacja jedności narodów słowiańskich

Przemówienia prezydenta Bieruta, marszałka Zymierskiego i gen. Gundorowa

Uroczystości grunwaldzkie w Grunwaldzie były wspaniałą manifestacją przyjaźni i jedności narodów słowiańskich; wszystkie były tam reprezentowane przez liczne delegacje. Do nich to, do przedstawicieli bratnich republik słowiańskich oraz zaprzyjaźnionych republik litewskiej i francuskiej, do dowódców i żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, do delegatów polskich organizacyj społecznych i młodzieży, do mieszkańców prastarej polskiej ziemi mazurskiej — przemówił pięknie prezydent Bierut, mówiąc m. in.:

Przeżywamy tu oto w tej chwili jeden z niezwykłych cudów życia, kiedy historia zjednoczyła się z rzeczywistością dzisiejszą w szczególnym splocie wielkich wydarzeń, przepojonych tą samą treścią społeczną, kiedy przeszłość i teraźniejszość święcą wspólny hołd zbratania się pokrewnych plemion i narodów w bohaterskiej ich walce z uciskiem krwiożerczych teutońskich najeźdźców.

Rozciągające się przed nami pola wioną tradycją mocarnego wysiłku wolnościowego zjednoczonych Słowian i plemion nadbałtyckich i tradycja ta zlewa się tryumfalnie z marszem zwycięskim dzisiejszych bojowników — spadkobierców tej samej sprawy i kontynuatorów tej samej idei wolnościowej.

Tu obok nas na polach Grunwaldu powiewają dzisiej sztandary, okryte niezgasłą na tysiąclecia sławą zwycięstwa nad hitleryzmem, kontynuatorem krwiożerczej ekspansji krzyżackiej i nienawistnym wrogiem nie tylko słowiańszczyzny, ale i całej postępowej ludzkości. Są to sztandary bohaterskiej Armii Czerwonej, niezwyciężonej wyzwolicielki ujarzmionych przez najazd niemiecki narodów słowiańskich i sztandary Wojska Polskiego, spadkobiercy sławnych tradycyj grunwaldzkich, które we wspólnym pochodzie bojowym z Armią Czerwoną, torowały w miarę swoich sił drogę do zwycięstwa sprawiedliwości nad krzywdą i podbojem zaborców niemieckich.

Historia splotła się nierozerwalnie z doświadczeniem przeżytych przez nas dni dzisiejszych, aby jeszcze raz postawić nam przed oczy szereg prawd i nauk, o których często zapominaliśmy w przeszłości o których nigdy więcej nie powinniśmy zapominać na przyszłość, jeśli chcemy trwale owoce zwycięstwa zachować, jeśli chcemy żyć wolni i służyć sprawie twórczego i pomyślnego rozwoju społeczeństw ludzkich i własnego narodu.

Groziła nam zagłada

Pierwszą i najważniejszą prawdą i nauką jest to, że przyjaźń sąsiedzka i jedność w walce ze wspólnym niebezpieczeństwem niemieckiego najazdu jest głównym i podstawowym warunkiem niepodległości wszystkich narodów słowiańskich, a naszego polskiego w szczególności. Jesteśmy bardziej niż inne narody narażeni na próby odwetu i ekspansji Niemców na wschód, ponieważ droga tej ekspansji prowadziła od wielu wieków przez nasz kraj. Doświadczenie historii całego minionego tysiąclecia uczy nas, że prężność i psychika podbojowa, sąsiadujących z nami od zachodu plemion germańskich, spychała nas wytrwale i uparcie z naszego geograficznego podłoża na Wschód i przekształciła się w rezultacie w groźbę zniszczenia naszego narodowego bytu pod hasłem walki o „przestrzeń życiową" Niemiec.

Gdyby narody Związku Sowieckiego nie okazały tej, wprost niesłychanej odporności i siły, o którą załamała się cała potęga wojennej machiny Niemiec, — cóżby się było stało z nami? Zniknęlibyśmy na zawsze z powierzchni Europy, jako naród; wymordowani bylibyśmy fizycznie, podobnie jak naród żydowski i tylko może nieliczni spośród nas tu obecnych zdołaliby się ostać, jako niewolnicy i parobcy Hitlera. Uratowała nas jedność narodów Związku Sowieckiego, uratowała nas nieprzezwyciężona potęga siły, jaką jedność ta stwarza, uratowała nas rozumna współpraca trzech wielkich mocarstw demokratycznych i wreszcie uratował nas zjednoczony wysiłek wszystkich narodów ujarzmionych przez barbarzyńców niemieckich i odzyskana znowu dawna więź i sojusz bojowy narodów słowiańskich, zapoczątkowany i uwieńczony zwycięstwem na polach Grunwaldu w roku 1410.

Gwarancja wolności

Tę więź narodów słowiańskich i ten sojusz, wypróbowany w doświadczeniach ostatniej wojny i dzisiejszego zwycięstwa, musimy odtąd cenić na wieki, jako najwyższy nasz skarb, jako gwarancję naszej wolności i naszego niepodległego bytu. Nowi ludzie, wypróbowani i ofiarni bojownicy demokracji, którzy w oparciu o cały naród nakreślili nowe drogi rozwoju i nowe zasady polskiej polityki — nigdy nie zawiodą sojuszu narodów słowiańskich, wypróbowanego na polach Grunwaldu, wypróbowanego w ostatniej najcięższej i najgroźniejszej wojnie z hitleryzmem.

Niech żyje na wieki w pamięci narodów słowiańskich sławna tradycja Grunwaldu, niech im przypomina o wielkiej, zbawiennej sile, którą daje jedność w walce ze wspólnym niebezpieczeństwem i wspólnym wrogiem!

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Druga rozmowa

Londyn, 19. 7. (BBC). W dniu wczorajszym odbyła się druga rozmowa pomiędzy trzema wielkimi mężami stanu, o której jednak nie wydano oficjalnego komunikatu. Przypuszcza się jednak, że rozmowy te miały wynik pomyślny. Prezydent Truman obiadował z sekretarzem stanu Byrnesem u premiera Churchilla i ministra Edena Sekretarz stanu Byrnes rewizytował premiera Churchilla.

Prasa brytyjska na marginesie Konferencji Trzech zajmuje się nadal żywo groźbą ekonomicznego kryzysu w Europie. „Times" pisze o widmie zimy, które jest tym tragiczniejsze na naszym kontynencie, że w wyniku zniszczenia wojennego odczuwa się dotkliwy brak w sprzęcie, w ludziach i w nawozach rolniczych. Na Stany Zjednoczone zwracają się oczy ludności całej Europy, jako na główne źródło zaopatrzenia. Bardzo skuteczne zadanie w tym względzie ma skoordynowana akcja UNRRY. Niemniej jednak sprawa transportu jak i sprawa kontroli Niemiec są nadal pozycjami kluczowymi i oczekują rozwiązania przynajmniej na przeciąg najbliższych trzech lat. Dojdzie niewątpliwie do ostrego jeszcze przetargu w szczegółach. Przede wszystkim szeroko należy uwzględnić wymianę węgla i zboża z poszczególnymi krajami. Według oświadczenia Darvina nie można zwolnić Niemców z sankcyj karnych, na jakie w pełni zasłużyli.

Z prac konferencji w Poczdamie

Londyn, 19. 7. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że prace konferencji w Poczdamie odbywają się w przyspieszonym tempie. Prawdopodobnie zapadły już decyzje powojennej organizacji bezpieczeństwa Europy. Sprawozdawca dyplomatyczny Reutera wyraził przypuszczenie, że najtrudniejsze problemy zostały już rozstrzygnięte. Chodziło o to, czy Niemcy mają być rządzone jako całość, czy też mają być podzielone na drobne państwa.

Komunikat Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych w składzie: ob. ob. Mikołajczyka i Bańczyka ze Stronnictwa Ludowego, Bermana i Zambrowskiego z ramienia PPR, Szwalbego i Cyrankiewicza z ramienia PPS, oraz Rzymowskiego i Chajna z ramienia Stronnictwa Demokratycznego na posiedzeniu w dniu 17 lipca 1945 r. rozpatrywała cały szereg aktualnych zagadnień politycznych. Na następne zebranie zostali zaproszeni ob. Popiel i ob. Felczak ze Stronnictwa Pracy.

Komisja Porozumiewawcza jednogłośnie postanowiła wezwać wszystkie organizacje centralne i wojewódzkie stronnictw politycznych do zorganizowania masowego udziału w obchodach w dniu 22 lipca, w dniu święta odrodzenia Polski.

Z uwagi na wielką doniosłość zagadnienia rychłej repatriacji Polaków z Niemiec i wobec spodziewanych ułatwień formalnych ze strony aliantów, Komisja Porozumiewawcza zwróciła się z apelem do Rządu o zorganizowanie specjalnego urzędu państwowego, obdarzonego odpowiednimi kompetencjami i środkami materialnymi, który by się zajął sprawą szybkiego powrotu Polaków z zagranicy.

Szybka kapitulacja Japonii nie jest wykluczona!

Londyn, 19. 7. (BBC). Samoloty floty anglo-amerykańskiej wytropiły kilka okrętów japońskich, które zatopiły. Od chwili klęski na Filipinach — flota japońska unika stale bliższego zetknięcia z nieprzyjacielem. Japonia jest bombardowana intensywnie już piąty dzień z kolei. Punkt ciężkości akcyj lotniczych przeniosł się z terenów na północ od Tokio na tereny położone więcej na południe. Trzysta samolotów amerykańskich bombardowało wyspy Hon-Sziu.

Żniwa w pełni — wszyscy na wieś!

Idei Grunwaldu na zawsze wierni

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

Marszałek Rola-Żymierski skreślił barwny obraz legendarnej bitwy i następnie stwierdził, że jesteśmy godni zwycięskich pradziadów.

„Żołnierz polski przyszedł tutaj z pola bitwy nowego, wspanialszego Grunwaldu.

Ten sam odwieczny wróg teutoński został złamany na zawsze. Długa i trudna była droga zwycięstwa, aleśmy ją przeszli do końca, nie szczędząc krwi własnej.

Tym razem naszym braciom ze wschodu, najpotężniejszemu z państw słowiańskich, Związkowi Radzieckiemu przypadła w udziale dziejowa misja zjednoczenia i poprowadzenia Słowian do walki z zalewem prusackim.

Ciężką i krwawą drogą szedł żołnierz polski do nowego Grunwaldu. Na wszystkich frontach, na lądzie, na morzu i w powietrzu wywalczał zwycięstwo. Krocząc u boku Armii Czerwonej, która najstraszliwsze ciosy zadała wrogowi, zaznał największego szczęścia — wyzwala własne ziemie z jarzma hitlerowskiego, bierze udział w szturmie Berlina, dochodzi do Elby, do Sudetów i ziemi Łużyckiej, wybija polskie słupy graniczne na Odrze, Nisie i Bałtyku, wracając na nasze prastare piastowskie ziemie. Nie ostały się przed naszym żołnierzem zapory wodne — Bug, Wisła, Odra zostały sforsowane. Nie powstrzymał naszego żołnierza ufortyfikowany wał pomorski, przełamany przez I Armię. Krwawym znojem swoim żołnierz polski nie tylko przyczynił się do zwycięstwa, nie tylko utrwalił nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, ale wyrąbał dla kraju nowe granice, o ileż łatwiejsze i bardziej dogodne dla obrony, bo pozbawione groźby niemieckiej od północy i północo-wschodu. Na tych granicach żołnierz Wojska Polskiego nie tylko czuwać będzie z bronią u nogi, ale tamże osiedli się, jako jej zasłużony współgospodarz. U jego boku stanie jego brat, żołnierz polski, który walczył z Niemcami w Afryce, Norwegii, Francji czy we Włoszech.

Idea Grunwaldu, idea jedności słowiańskiego oręża, której my, walczący pod sztandarem demokracji polskiej, byliśmy wierni, przyniosła nam zwycięstwa jeszcze wspanialsze niż Grunwald z 1410 roku. Przysięgnijmy więc sobie, że pozostaniemy tej idei wierni na zawsze."

Przyjaźń utrwalona krwią — nienaruszalna

W imieniu bratnich narodów słowiańskich przemówił gen. Gundorow, przedstawiciel Komitetu Wszechsłowiańskiego. Mówiąc o drugim Grunwaldzie stwierdził on, że:

„W ciągu całej historii ludzkości nie było tak wielkiego zwycięstwa i takiego druzgocącego pogromu wroga, który zniewolił nieomal całą Europę, pogromu — jakiego dokonały narody Związku Radzieckiego pod przewodnictwem swego wielkiego dowódcy, generalissimusa Związku Sowieckiego Józefa Stalina.

W całej historii ludzkości nieznano również takiej jedności słowiańskich narodów w walce przeciwko wspólnemu wrogowi, jaka powstała wokół Związku Radzieckiego. Zawdzięczać należy to nie tylko zwycięstwom Czerwonej Armii, ale i tej oswobodzicielskiej idei, jaką niosła przed sobą.

We wspólnej walce słowiańskich narodów i ich oddziałów z Czerwoną Armią wytworzyła się nienaruszona żołnierska przyjaźń między Słowianami a wielką oswodzicielką słowiańskich krajów — Związkiem Radzieckim, utrwalona wspólnie przelaną krwią. Ta przyjaźń, która wzmocniła nasze wysiłki w rozgromieniu hitlerowskich Niemiec i w oswobodzeniu słowiańskich narodów, stanie się też podstawą do szybkiego zlikwidowania skutków wojny oraz powołania do życia demokratycznych krajów słowiańskich przy zabezpieczeniu im niepodległości rozkwitu i dalszego pokojowego rozwoju.

Zdając sobie sprawę z ogromnego znaczenia tej przyjaźni dla długotrwałego i mocnego pokoju oraz egzystencji naszych krajów powinniśmy zobowiązać się do nienaruszania tej naszej przyjaźni właśnie tu na historycznych ziemiach waszych praojców, w obliczu krwi przelanej przez wszystkich poległych za oswobodzenie Grunwaldu i tych, którzy padli w walce z hitleryzmem za oswobodzenie słowiańskich narodów.

Zobowiążmy się, że będziemy mocno stali na straży tej przyjaźni, by nie powtórzyło się już nigdy to, co stało się z narodami słowiańskimi po bitwie grunwaldzkiej.

Niech żyje nienaruszona przyjaźń słowiańskich narodów!

Niech żyje odrodzona, silna, niepodległa, demokratyczna, słowiańska Polska!"

Przed procesem Petaina

Londyn, 19. 7. (Polpress). Akt oskarżenia przeciw marsz. Petainowi został zakończony. Zarzuca mu się zbytnią lojalność do władz niemieckich, jak i działanie na korzyść wywiadu nieprzyjacielskiego. W najbliższy poniedziałek rozpocznie się właściwy proces.

Paryż, 19. 7. (Polpress). Akt oskarżenia stwierdza, że Petain podkopał prestiż francuski spotykając się z Hitlerem w Montnare. Przyjął on wówczas poniżające warunki, podyktowane przez Hitlera. Petain nie protestował, kiedy wojska japońskie wtargnęły do Indochin, oddał on nieprzyjaciołom Francji bazy w Syrii i Tunisie Umożliwiło to państwom osi przerwanie blokady brytyjskiej i zaopatrywanie się na terytoriach, należących do imperium francuskiego. Petain oddał również lotniska francuskie na Bliskim Wschodzie do dyspozycji wroga. Wydał on rozkaz rozpoczęcia ognia przeciwko wojskom lądującym w Afryce Północnej i kazał zatopić francuskie okręty wojenne, nie dopuszczając do ich ucieczki do portów sojuszniczych lub neutralnych.

Obrona powołała na świadków m. in. byłego ambasadora amerykańskiego przy rządzie w Vichy — admirała Leahy, byłego nuncjusza papieskiego Weleri i dra Waltera Sztukiego, byłego posła szwajcarskiego przy rządzie Lavala.

Uwzględniony postulat Związku Radzieckiego

Londyn, 19. 7. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski wyraził swą zgodę na to, aby przedstawiciel Związku Radzieckiego brał udział w konferencji komisji międzynarodowej w sprawie Tangeru. Konferencja ta, rozpocznie się w sierpniu, po naradach „Wielkiej Trójki".

20 000 zdrajców we Francji

Londyn, 19. 7. (BBC). Dotychczas aresztowano we Francji 20 000 zdrajców. 1000 z pośród nich skazano na śmierć.

Prezydent Warszawy we Francji

Paryż, 19. 7. (BBC). Na uroczystości święta narodowego we Francji obecni byli m. in. burmistrze Londynu, Hagi i prezydent Warszawy — Tołwiński.

Wkrótce wyniki wyborów w Anglii

Londyn, 19. 7. (Polpress). W Wielkiej Brytanii odbędą się jeszcze wybory w dwóch ostatnich okręgach. W czwartek rozpocznie się obliczanie głosów. W listopadzie odbędą się pierwsze wybory do samorządów terytorialnych Anglii.

Król angielski w Irlandii

Londyn, 19. 7. (BBC). Król Jerzy VI angielski wraz ze swoją małżonką królową Elżbietą udali się samolotem do półn. Irlandii, gdzie byli obecni przy otwarciu parlamentu.

Termin odbudowy Londynu

Londyn, 19. 7. (BBC). Odbudowa Londynu trwać będzie 10 lat i kosztować będzie 200 milionów funtów szterlingów.

Nowy minister skarbu w Ameryce

Nowy Jork, 19. 7. (Polpress). — Urzędowo podano do wiadomości, że senat zatwierdził nominację Freda Winsona na ministra skarbu Stanów Zjednoczonych.

UNRRA rozszerza zakres swej działalności

Londyn, 19. 7. (Polpress). — W kołach politycznych przypuszczają, że konferencja UNRRA, która odbędzie się w Londynie, poświęcona będzie ustaleniu programu pracy tej instytucji w Europie. Dyrektor UNRRA zapowie prawdopodobnie niezależność agend UNRRA od administracji wojskowej w krajach, w których znajdują się wojska angielsko-amerykańskie. UNRRA obejmie również pieczę nad repatriacją cudzoziemców do krajów ojczystych.

Węgiel z Zagłębia Ruhry dla Berlina

Londyn, 19. 7. (BBC). Władze brytyjskie zobowiązały się przekazać 2500 ton węgla z zagłębia Ruhry dla strefy brytyjskiej w Berlinie.

Gdzie jest Hitler?

W Argentynie czy w pobliżu Australii?

Waszyngton, 19. 7. (TASS). — Odpowiadając na pytanie korespondentów, przedstawiciel państwowego departamentu USA oświadczył, że państwowy departament dał wskazówki ambasadzie USA w Buenos Aires przeprowadzenia śledztwa w sprawie komunikatu „Times" z Chicago o tym, że Hitler i Ewa Braun mieli rzekomo przybyć do Argentyny na łodzi podwodnej i przebywają w niemieckim majątku w Patagonii.

Przy tej okazji korespondenci przypominają, że Argentyna zapewniła rządy państw sprzymierzonych, że nie udzieli schronienia wojennym przestępcom państw osi.

Nowy Jork, 19. 7. (TASS). Jak podaje agencja United Press minister spraw zagranicznych Argentyny Anegino oświadczył, że jego rząd jest powiadomiony o możliwości wylądowania Hitlera w Argentynie i przeprowadzi w tej sprawie śledztwo. Jednakże Anegino dodał, że „nie ma żadnych dowodów, potwierdzających tę wiadomość".

Londyn, 19. 7. (TASS). — Agencja Reutera podaje komunikat argentyńskiej gazety „El Tribune", że przy wybrzeżu argentyńskim zatrzymano jeszcze dwie łodzie podwodne.

Według oświadczenia gazety, łodzie te były eskortowane przez samoloty argentyńskiej morskiej floty powietrznej.

Buenos Aires, 19. 7. (AFP). — Argentyńskie czasopismo „Critica" twierdzi, że Hitler ukrył się w rejonie bieguna południowego. Jak wiadomo, przed kilku dniami wylądowała w Argentynie niemiecka łódź podwodna „U 530", której załoga składała bardzo mętne zeznanie.

Otóż „Critica", zastanawiając się nad szlakiem podróży statku podwodnego, wypowiada przypuszczenie że brał on udział w wyprawie na morze Australii. Wskazany obszar, twierdzi pismo, odznacza się zupełnie znośną temperaturą. Przebywała tam dłuższy czas podbiegunowa wyprawa sowiecka i amerykańska (adm. Byrd). Również niemiecka wyprawa bawiła tam w r. 1938—39; uczestniczył w niej niemiecki statek „Schwabenland". Pismo argentyńskie twierdzi, że przewiózł on materiały niezbędne do zbudowania „pływającej wyspy" dla lotnictwa niemieckiego i miał na pokładzie dwa samoloty amfibialne. Komendant statku, Artur Ritscher, był bliskim przyjacielem Hitlera.

„Critika" uważa, że pojawienie się „U 530" na wodach Atlantyku południowego nie jest bynajmniej dziełem przypadku, uważa, że okoliczności, towarzyszące wylądowaniu niemieckiego statku podwodnego w Argentynie, po tajemniczej nawigacji, w dwa miesiące po kapitulacji Rzeszy, wyjaśniłyby jego przeznaczenie. „U 530" eskortowała widocznie niemieckie statki podwodne, które skierowały się na południe. Nie jest wykluczone, zdaniem dziennika, że ukrył się tam Adolf Hitler z Ewą Braun.

Istnieją uzasadnione przypuszczenia, twierdzi dziennik, że inne niemieckie statki podwodne udały się na południe, a „U 530" zmuszona była wylądować w Argentynie.

Dziewięć miliardów dolarów na odbudowę gospodarki świata i stabilizację pieniądza

Waszyngton, 19. 7. — W Komisji Finansowej Senatu amerykańskiego dyskutuje się obecnie sprawę utworzenia banku międzynarodowego i funduszu międzynarodowego. Kapitał zakładowy tych instytucyj ma wynosić 9 miliardów dolarów.

Bank międzynarodowy miałby na celu odbudowę życia gospodarczego, fundusz zaś — stabilizację wymiany pieniężnej.

Przewodniczący Komisji senator Wagner oświadczył, że jest zwolennikiem projektu tych międzynarodowych instytucyj.

Wśród członków Izby Reprezentantów projekt znajduje również aprobatę.

Konferencja w Simla bez rezultatu

Londyn, 19. 7. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że wice-król Indii Wavel wyjechał z Simla do Delhi. Również inni uczestnicy narad opuścili Simla. Dziennik „Hindustan Times", redagowany przez syna Ghandiego, zamieścił artykuł, w którym zarzuca wice-królowi winę za nieudanie się konferencji w Simla. Konferencja nieudała się wskutek nieustępliwego stanowiska przywódcy muzułmanów. Dziennik „Hindustan Times" stwierdza, że wice-król powinien był kontynuować narady bez udziału przywódcy, o ile uważał jego stanowisko za niesłuszne.

Kryzys w Belgii nadal na martwym punkcie

Londyn, 19. 7. (BBC). Król belgijski Leopold trwa nadal w swoim uporze, licząc widocznie na silne poparcie stronnictwa katolickiego w kraju. W parlamencie rozpoczęła się dyskusja nad sprawą powrotu króla. Senat przeprowadził ustawę, na mocy której król nie może sprawować funkcyj konstytucyjnych, dopóki nie uzyska zgody obu izb parlamentu. Poza tym rozpatruje się osobistą zdolność króla do sprawowania rządu. W wyniku przeprowadzonego głosowania 90 członków parlamentu oświadczyło się za abdykacją króla, 6 członków było za powrotem, a 22 wstrzymało się w ogóle od głosowania. 6 członków partii katolickiej podało się do dymisji. Premier van Acker zagroził dymisją osobistą w razie jakichkolwiek gwałtownych demonstracyj w parlamencie.

Sprawa odszkodowania za zalane tereny

Paryż, 19. 7. (Polpress). Prasa donosi, że w kołach holenderskich wysuwa się coraz energiczniej żądanie rekompensaty terytorialnej za tereny zalane przez Niemców. Podkreśla się, że Holendrzy domagać się będą miast Kolonia, Wuppertal, Dortmund, Kassel, Osnabrück i bazy morskiej Wilhelmshafen.

Zakaz urządzania zebrań w Belgii

Paryż, 19. 7. (Polpress). Z Brukseli donoszą, że belgijski minister spraw wewnętrznych wydał zakaz urządzania zebrań i zwoływania zgromadzeń. Liczne organizacje wystosowały protest przeciwko temu zarządzeniu.

Niemieckie kapitały w Szwajcarii

Londyn, 19. 7. (BBC). Wszystkie niemieckie konta i kapitały w Szwajcarii mają być na zarządzenie rządu zgłoszone w Biurze Rozrachunkowym. Dzięki temu ujawnione zostaną liczne depozyty dokonane przez hitlerowców.

Broń niemiecką magazynują w Hiszpanii

Londyn, 19. 7. (Polpress). „News Chronicle" donosi, że organizacje faszystowskie przemycają od dłuższego czasu broń niemiecką do Hiszpanii. Rozbite oddziały niemieckie, bezpośrednio przed złożeniem broni, ukryły znaczną część lekkiego i ciężkiego sprzętu wojennego, który później był przemycany przez granicę francusko-hiszpańską oraz na kutrach drogą morską.

22 lipca — święto powrotu Polski nad Odrę

Przez lupę

Czy to możliwe?

W ukazującym się w Poznaniu dwutygodniku „Nowiny Lekarskie" w numerze 2 czytamy:

„Lekarz S. w Poznaniu, jako pogorzelec posiadając przydział kompetentnego wtedy Urzędu Mieszkaniowego, w marcu br. zajął prawnie mieszkanie i jako zniszczone w około 30% — wyremontował.

Obecnie, orzeczeniem Komisji Mieszkaniowej mieszkanie to przydzielono dawnemu właścicielowi, pozostawiając kwestię zwrotu kosztów do rozstrzygnięcia osobnej rozprawie i nie przydzielając w zamian żadnego innego lokalu.

Orzeczenie to wydano pozbawiając lekarza możności zarobkowania, mimo że dawny właściciel ma już swój warsztat pracy i mieszkanie w innym punkcie miasta.

Czy władze miarodajne zamierzają tak bezwzględnie i bez wyjątku wprowadzać dawnych lokatorów do ich mieszkań, że burzy się przy tym ustalony już porządek i likwiduje się tak pożyteczne dla społeczeństwa placówki, jak gabinety lekarskie?"

Ze swej strony pragniemy przypomnieć, że w numerze 140 „Głosu" w sprawozdaniu z obrad Miejskiej Rady Narodowej, zamieściliśmy opinię wiceprezydenta ob. Drabowicza o braku odpowiednich mieszkań dla lekarzy, oraz uwagę o nowoopracowanym projekcie rządowym dla komisyj mieszkaniowych. Sprawa jest istotnie pilna i zwracając na nią uwagę mamy prawo przypuszczać, że zostanie ona poddana gruntownej rewizji i rozstrzygnięta w myśl przysłowia: „Pror tempore, potior iure". *l. s.*

Arcybiskup Jabłrzykowski powrócił do Polski

Londyn, 19. 7. (BBC). Powrócił do kraju arcybiskup wileński Jabłrzykowski, więziony przez Niemców na terenie Litwy.

Zamieszki w Hamburgu

Londyn, 19. 7. (Polpress). Prasa angielska donosi, że w Hamburgu doszło do starć między Niemcami a robotnikami cudzoziemskimi. Jest kilku zabitych i wielu rannych. Godzina policyjna została przez władze brytyjskie przesunięta na godzinę 19.

Ilu Niemców mieszka w Berlinie

Londyn, 19. 7. (BBC). W strefie brytyjskiej Berlina mieszka 900 tys. Niemców, w amerykańskiej 750 tys., a w radzieckiej 1 milion 100 tys.

Znaczne zapasy złota w Niemczech

Londyn, 19. 7. (BBC). W różnych strefach okupacyjnych Niemiec odkryto ponownie znaczne ilości złota. W strefie brytyjskiej znaleziono ostatnio kilka ton złota, które zostanie oddane prawnym właścicielom, o ile zostało zrabowane przez Niemców.

Toergren — ministrem skarbu w Finlandii

Paryż, 19. 7. (Polpress). Agencja „Afi" donosi, że minister skarbu Finlandii Tuomioja podał się do dymisji. Miejsce jego zajął przewodniczący partii liberalnej Toergen.

Rozpoczęcie procesu przeciw zbrodniarzom z Belsen

Londyn, 19. 7. (BBC). W najbliższych dniach rozpocznie się proces przeciwko 77 strażnikom obozu koncentracyjnego w Belsen z komendantem Kramerem na czele. Prokurator domaga się kary śmierci.

Nożycami przez prasę

Gdańsk woła o pomoc

Łódzki „Tygodnik Demokratyczny" omawia potrzeby Gdańska.

„Okolice Gdańska — pisze — są pozbawione zapasów zboża. Pogłowie zwierząt wybito w okresie działań wojennych, na potrzeby walczących wojsk.

Gospodarka warzywna wobec ucieczki właścicieli Niemców na zachód, została całkowicie zaniedbana. O zdobyciu środków żywnościowych w pobliskich powiatach, które znajdują się w podobnych warunkach, nie ma co marzyć."

Wobec tego trzeba udzielić ludności gdańskiej pomocy z głębi kraju lub z transportów UNRRA, które mają niebawem nadejść.

Równie dotkliwie odczuwa Gdańsk brak sił roboczych. Niemal wszyscy zdolni do pracy Niemcy odpłynęli na zachód. Gdańsk został pozbawiony sił fachowych.

„Według zgłoszonych zapotrzebowań są natychmiast potrzebni:

1. architekci, technicy, zwykli fachowcy budowlani, fachowcy wykwalifikowani i rzemieślnicy.
2. inżynierowie, technicy, drogomistrze i specjaliści z dziedziny drogowo-mostowej,
3. elektrycy, monterzy, gazownicy, pracownicy pomocniczo-kanalizacyjni,
4. kierownicy wszelkich przedsiębiorstw,
5. pracownicy umysłowi miejscy,
6. pracownicy umysłowi samodzielni i niesamodzielni z innych dziedzin administracji.

Wskutek braku fachowców i środków, ocalałe zabytki bezcennej wartości architektonicznej i budynki użyteczności publicznej, walą się w gruzy, powodując niepotrzebne straty. Dla tych samych powodów rzeźnia miejska nie może funkcjonować."

Port potrzebuje tysięcy ludzi:

„Pierwsze transporty węgla na wywóz zagranicę już nadeszły do portu. Dziś lub jutro nadejdą okręty z Ameryki i krajów ościennych. Nie ma kto załadować i wyładować."

A w miastach polskich jest tylu jeszcze niepracujących!

Czytelnicy piszą:

Zagadnienia postępowania o odszkodowania wojenne

Sprawy odszkodowań wojennych nie są scentralizowane, a wchodzą w zakres różnych ministerstw i urzędów w Warszawie. Nie potrzeba udowadniać, że w postępowaniu o odszkodowania wojenne zależy na pośpiechu i że konieczność zwracania się np. władz wojewódzkich w Poznaniu do poszczególnych instancji w Warszawie celem uzgodnienia postępowania opóźnia bieg sprawy.

Ogólnie jest znanym, że dłużnik korzysta z każdej zwłoki i wątpić nie trzeba, że i dłużnik niemiecki w razie upływu czasu będzie się starał o wyjałowienie swoich zobowiązań, czy to wewnątrz terenu polskiego, czy na arenie międzynarodowej, czyniąc to już podczas samej wojny np. przez usiłowane poróżnienie sojuszników. Dlatego wyłonił się w prasie projekt utworzenia osobnego ministerstwa dla dzielnic zachodnich z siedzibą w Poznaniu, które by centralizowało wszelkie zagadnienia, wchodzące w zakres zrealizowania odszkodowań wojennych, analogicznie zresztą do urządzeń innych państw w przypadku nabytku nowych terenów, których struktura prawna w naszym przypadku jest zbliżona do przepisów we wojew. pozn., pomorskim i śląskim.

Czytamy nawet w prasie, że Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego wystąpił z inicjatywą zorganizowania w Łodzi Akademji Służby Publicznej, która by dostarczyła administracji publicznej na odzyskanych ziemiach zachodnich i północnych specjalnie szkolonych pracowników, przy czym przewidziany jest 3-letni program nauk prawno-ekonomicznych, z uwzględnieniem specjalnych stosunków na zachodzie. Projekt ten oczywiście jest słuszny, jednak nie wystarczający ze względu na konieczny pośpiech — dla rychłego opanowania problemów odszkodowawczych.

Akcja ta ma, jak dotąd, przewidziany przebieg: zabezpieczenie i rejestracja mienia poniemieckiego ze strony władz polskich i ogłoszona obecnie rejestracja roszczeń polskich o odszkodowania wojenne (przez poszkodowanych, również imieniem nieobecnych członków rodziny, sąsiadów etc.). Rejestracja ta zapewne ma nasamprzód posłużyć naszemu rządowi jako materiał dowodowy na konferencję pokojową celem uzyskania korzystnych warunków pokrycia strat wojennych, jak przyznanie Polsce pewnego pierwszeństwa ile, że kraj nasz ucierpiał bodaj najwięcej ze wszystkich państw.

W dalszym toku akcji odszkodowawczej należy wziąć pod uwagę — przed ostatecznym wyrównywaniem strat — tymczasową regulację. Np. palącą jest kwestia odbudowy miast na zachodzie szczególnie miasta Poznania. W przypadku zniszczonych domów władze nie mogą — przed odbudową — ściągać podatków od poszkodowanych właścicieli (o ile nie mają drugiego źródła dochodu); również banki nie mogą z powodzeniem ściągać ani procentu, ani upłat, a tym samym zostałyby zmuszone do zwrócenia się do władz o pomoc finansową (m. in. banki państwowe). Tymczasym władze mają przecież w zarządzie domy poniemieckie, przy czym administracja państwowa jest droższa od prywatnej. Powierzając admiuistrację tych domów poniemieckich w miastach bezsprzecznie Polsce przypadających poszkodowanym właścicielom domów polskich, a to na własny rachunek, władze zyskałyby doświadczonych i tanich administratorów, podatników, oraz dłużników, mogących uiszczać procent oraz upłaty odn. poprzednich obiektów polskich w stosunku do instytucji bankowych polskich wzamian za zwolnienie od świadczeń hipotecznych odn. obiektów poniemieckich w stosunku do instytucji bankowych niemieckich. W ten sposób rząd zapobiegłby również krytycznej sytuacji wśród poszkodowanych właścicieli nieruchomości.

Dr Stanisław Berkan

Życie bez książki jest jałowe

Arcydzieła malarstwa polskiego na nowej wystawie w Muzeum Wielkopolskim

Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu przystąpiło do uruchomienia nowego działu swych zbiorów, którym jest malarstwo polskie XIX i XX w. Otwarcie jego nastąpi w bieżącą niedzielę, dnia 22 bm. Wydobyte z ciemnicy, uratowane od zniszczenia i wywiezienia, a nawet w przeważnej mierze na powrót odzyskane najcenniejsze obrazy sztuki polskiej malarskiej na nowo staną w całym swym bogactwie tematów i barw przed oczyma widza. Po sześciu latach, przez które dla nas tu w Poznaniu, sztuka polska była czymś zakazanym, ponieważ mogła być zbyt silnym filarem podtrzymującym i krzepiącym ducha polskości, po sześciu latach, w których nazwiska Matejki, Grottgera, Gierymskich, Kossaków, Wyspiańskiego, Chełmońskiego i tylu innych stały się dla nas nieomal legendą i symbolem, ujrzymy ich znowu bezpośrednio i naocznie. Dla wielu wystawa będzie przeżyciem i sumą nowych i niecodziennych doznań, dla wszystkich dowodem niezniszczalności kultury i sztuki polskiej. Na wystawie ujrzymy dzieła malarzy tej miary co Brodowski, Orłowski, Michałowski, Szermentowski, Malczewski, Pruszkowski Witold, Pankiewicz, Boznański, Fałat, Stanisławski, Axentowicz, Pautsch, Jarocki, Skoczylas i Weiss. Muzeum pragnie dopomóc społeczeństwu polskiemu do znalezienia właściwej drogi odczuwania naszej sztuki, do ponownej oceny dawnych zjawisk artystycznych w ich społecznej funkcji już spełnionej i nadal spełniającej. Nie wszystko udało się zebrać tak, jak by kierownictwo Muzeum pragnęło, będą pewne braki w ogólnej ekspozycji, dużo wartościowych dzieł zaginęło, dużo Niemcy, mimo pogardliwej oceny twórczości polskiej, jako rzeczy jednak cenne wywieźli w głąb Rzeszy i dużo niestety zrabowali niegodni przedstawiciele społeczeństwa naszego. Mimo tych wielkich strat można było wystawę tak zorganizować, że daje udatny przekrój polskiej kultury plastycznej z zakresu malarstwa od klasycyzmu aż po pierwsze lata obecnego stulecia.

P. Michałowski

Święto Odrodzenia Polski

Uchwałą Rady Ministrów postanowiono ogłosić zbliżającą się niedzielę, jako państwowe święto ogólnokrajowe ze względu na przypadającą w tym dniu pierwszą rocznicę wydania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (w Chełmie, 22 lipca 1944) do narodu polskiego.

Program uroczystego dnia w Poznaniu przewiduje liczne imprezy. O godz. 10-tej odbędzie się na pl. Wolności wiec, w czasie którego przemówienia wygłoszą: Wojewoda poznański, przedstawiciel Krajowej Rady Narodowej oraz reprezentanci Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. O godz. 15-tej wszystkie teatry i kina poznańskie dadzą przedstawienia po minimalnych cenach dla pracującej inteligencji i robotników. Przedstawienia będą poprzedzone krótkimi prelekcjami. Program dnia zakończą popisy gimnastyków radzieckich o godz. 17-tej na stadionie sportowym przy Al. Reymonta.

Apelujemy, by społeczeństwo przez liczny udział w wymienionych imprezach dało dowód zrozumienia dla doniosłego momentu, jakim dla naszego narodu było ogłoszenie manifestu.

Ze sportu

Marszałek Polski Rola-Żymierski na meczu bokserskim w Gnieźnie

Kontynuując swe wyjazdy propagandowe sekcja bokserska „Warty" gościć będzie w najbliższą niedzielę w Gnieźnie, gdzie rozstrzygnie mecz bokserski z tamt. „Stellą". Mecz ten odbędzie się z okazji otwarcia „Domu Żołnierza", a zaszczyci go swą obecnością bawiący w Gnieźnie Marszałek Polski Rola-Żymierski.

Jadzia Jędrzejowska znowu w Poznaniu

Po kilkuletniej przerwie zwolennicy tenisa zobaczą znowu na kortach poznańskich wicemistrzynię świata J. Jędrzejowską, która po ostatnich odniesionych zwycięstwach w Sopotach, przyjeżdża, ze swym klubem (B. K. S.), do Poznania, celem wzięcia udziału w trójmeczu tenisowym — Poznań („Zjednoczeni") — Bydgoszcz (B. K. S.) — Inowrocław (T. U. R.). Drużynę „Zjednoczeni" reprezentować będą znani na terenie Poznania tenisiści, m. in. Jaśkowiakówna (przeciwniczka J. Jędrzejowskiej), Adamski, Chmielewski, Rodziejczak i Piątek. Rozgrywki trwać będą dwa dni (w sobotę od godziny 16-tej, w niedzielę od godz. 19-tej), a rozegrane zostaną na korcie przy ul. Grunwaldzkiej 31.

Piłka ręczna

K. K. S. — „Warta" 10:8 (6:2).
Rozegrany w Poznaniu pierwszy mecz szczypiorniaka, po wyrównanej grze zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny kolejarzy 10:8. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Grzechowiak 6, Górecki, Jarczyński, Patrzykont i Wrzesiński po 1-ej.

„Warta" — Reprezentacja Armii Czerwonej 2:1 (13:15, 15:12, 16:14).
Powyższe spotkanie w siatkówkę, rozegrane na arenie z okazji Święta Sportowego Armii Czerwonej zakończone zostało po zaciętej grze zwycięstwem „Warty".

Komunikat

Dnia 20 bm. odbędzie się o godz. 19.30 zebranie sekcji pływackiej Z. W. M. (dawn. W. K. S.) w świetlicy Zarządu Miejskiego Z. W. M. przy ul. Armii Czerwonej 1 o godz. 19.30.

Zebranie Sekcji Kolarskiej przy Kolejowym Klubie Sportowym Poznań odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 19-tej w sali stołówki kolejowej przy ul. Kolejowej 4a.

„Polonia" (Bytom) — „Warta"...

Jak już podawaliśmy na łamach naszego pisma w niedzielę, dnia 22 bm., o godz. 18-tej, rozegrany zostanie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy drużynami „Polonii" (Bytom) a poznańską „Wartą".

Poniżej podajemy skład obu drużyn: **Drużyna „Polonii":** Bramkarz: Madejski; Obrona: Bukarty — Komorkiewicz; Pomoc: Sumara — Kuncewicz — Rozlachowski; Atak: Buczma — Kruczek — Matjas — Kozak — Kaźmirowicz.

Drużyna „Warty": Bramkarz: Wojtyniak; Obrona: Weis — Dusik; Pomoc: Groński — Danielak — Witkowski; Atak: Smólski — Kaźmierczak — Gendera — Kaczmarek — Wojciechowski (Podeszwa).

Sędziować będzie ob. Cerba — przewodniczący spraw sędziowskich P. O. Z. P. N.

Bilety na powyższy mecz otrzymać można w czasie od 19 bm. do 21 bm.: w księgarni L. Ulatowski, Sew. Mielżyńskiego 20; w księgarni St. Jaroszewski, ul. Kraszewskiego; w zakładzie „Foto Praca", Górzyński, ul. Marsz. Focha 51; w składzie papieru Mikołajewska — Sobecki, Górna Wilda 82.

„Warta" — „Posnania" 17:0 (7:0)

Wynikiem tym „Warta" ustanowiła „rekord" w ilości strzelonych bramek w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo P. O. Z. P. N. Wynik odpowiada całkowicie przebiegowi gry.

„Warta" — K. K. S. (Gniezno) 7:0 (5:0).
Mecz powyższy rozegrany w Gnieźnie zakończył się pełnym zwycięstwem drużyny poznańskiej.

„Legia" — „Polonia" (Środa) 1:1.

K. K. S. — T. S. „Polonia" (Główna) 4:1.

K. S. „Czarni" — K. S. „Pogoń" 3:2 (1:1).
Bramki dla zwycięzców uzyskali: Przybyłowicz 2, Włoczko 1-ną.

K. S. „Dąb" — K. S. „Naprzód" 3:1 (1:1).
Bramki dla zwycięzców zdobyli: Śrama, Ziętkiewicz i Majcherek, dla „Naprzodu" — lewy łącznik.

L. K. S. (Luboń) — „Stella" (Żabikowo) 10:1 (2:0).

H. C. P. — „Posnania" 7:3 (3:2).

„Admira" — Repr. Wojska Polskiego 3:1.
Drużyna „Admiry" na zaproszenie Wojska Polskiego rozegrała powyższy mecz w Biedrusku wygrywając w stosunku 3:1. Bramki uzyskali: Dutkiewicz 2, Kołtuniak 1-ną, dla W. P. — prawy łącznik.

Z rozgrywek juniorów

„Warta" I — „Legia" I 12:0 (5:0).

„Warta" II — „Zjednoczeni" II 5:3.

L. K. S. (Luboń) II — „Naprzód" II 5:3 (3:2).

Kronika poznańska

Urząd Wojewódzki Informacji i Propagandy w Poznaniu ul. Chełmońskiego 22 ogłasza KONKURS na 10 instruktorów terenowych i 1-go intendenta.

Bliższe szczegóły w urzędzie, po złożeniu wniosku z załączeniem 2 życiorysów grupa upos. VIII.

Czyn godny naśladowania

Miesiąc polskiej książki trwa. Do końca lipca br. można składać w Polskim Związku Zachodnim (Chełmońskiego 2, pok. 89), wszelkie książki polskie o charakterze naukowym i beletrystycznym. Składając zbędne książki dajemy możność dzieciom polskim z ziem odzyskanych nauki języka polskiego i poznawania kultury polskiej. Dajmy nietylko sami co możemy, ale zachęcajmy również do składania książek naszych krewnych i znajomych. Przykład godny naśladowania dał w tej sprawie ob. Ścierniewski Bolesław (Wierzbięcice 65). Więcej takich obywateli, a dzieciom polskim i młodzieży na Ziemiach Zachodnich nie zabraknie polskiej lektury. Pamiętajmy więc, że do końca lipca odbywa się zbiórka książek. Przepatrzmy nasze biblioteki i różne zakamarki, gdzie na pewno znajdziemy coś do oddania.

Podziękowanie

Polski Związek Zachodni składa tą drogą podziękowanie ob. Z. Leszczyńskiej, ob. A. Gruszczyńskiemu, ob. H. Szperce, orkiestrze Zarządu Miejskiego i ob. kapelm. Sternalskiemu, za bezinteresowny udział w koncercie urządzanym na zakup książek i pomocy naukowych dla dzieci z ziem odzyskanych. Polski Związek Zachodni dziękuje wszystkim kwestarkom i kwestarzom, którzy przez swój udział w zbiórce ulicznej i sprzedaży znaczka przyczynili się wydatnie do powiększenia funduszu na ten szlachetny cel.

Pożyteczna praca opiekuńczego koła rodzicielskiego

Koło rodzicielskie przy 10-tej szkole powszechnej im. Stanisława Kostki na Górczynie rozpoczęło swą działalność z chwilą wznowienia nauki. Od połowy kwietnia do chwili obecnej osiągnięto dzięki ofiarnej pracy całego zespołu wiele pozytywnych wyników. Prócz dobrowolnych składek na rzecz żołnierzy na zebraniach, organizowano akcję odwiedzin przez dzieci chorych żołnierzy w szpitalu Wojska Polskiego przy ul. Grunwaldzkiej. W czasie pobytu w spitalu dzieci rozweselały żołnierzy śpiewem, tańcami, ofiarowywały im podarki i paczki żywnościowe. Podczas jednej z wizyt rozdzielono 50 torebek cukierków, ofiarowanych przez f-mę F. Ślusarek (ul. Spokojna 10). Członkinie koła prowadziły pożyteczną pracę o charakterze społecznym. W przeciągu 5 dni uszyły one 50 ubrań szpitalnych, a na zebraniu w dniu 8 bm. z udziałem przedstawicieli Armii Polskiej zobowiązały się do uszycia dalszych ubrań. Nie zapomniano o grobach poległych bohaterów w liczbie 38, znajdujących się w ogrodzie szkolnym. Groby te uporządkowano i pielęgnowano. Obecnie troską koła są kolonie letnie. Weźmie w nich udział 80 dziewcząt i 100 chłopców. Dla tej pokaźnej ilości dziatwy potrzebny jest ekwipunek, a dla kuchni zaopatrzenie. Na przyszłość postanowiono współpracować ze szkołą w zakresie dożywiania dzieci. Wszystkie te poczynania to wyraz szczerej współpracy domu rodzicielskiego ze szkołą i jej niestrudzonym gronem nauczycielskim.

Chore zwierzęta należy zgłaszać

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania jako Powiatowa Władza Administracji Ogólnej I-ej Instancji, przypomina — w myśl obowiązujących przepisów o zaraźliwych chorobach zwierzęcych — że właściciele zwierząt, zamieszkali na terenie m. Poznania lub gmin podmiejskich, oraz wszyscy, którzy z tytułu faktycznego posiadania lub używania zwierząt albo z tytułu wykonywania urzędu lub zawodu mają styczność ze zwierzętami, mają obowiązek niezwłocznego zgłoszenia Zarządowi Miejskiemu w Poznaniu, ul. Matejki 48/49 (tel. 7744—7748 i 7080—7084, III ptr., pokój 310), lub w którymkolwiek Komisariacie Zarządu Miejskiego lub najbliższemu Posterunkowi Milicji Obywatelskiej wzgl. Zakładowi Przetwórni Zwłok Zwierzęcych Poznań-Główna, ul. Mogileńska 57, każdy wypadek zachorowania zwierzęcia na jedną z następujących chorób: księgosusz, zarazę płucną bydła rogatego, pryszczycę, wąglik, szelestnicę, zarazę dziczyzny i bydła rogatego, gruźlicę bydła rogatego w postaci otwartej, nosaciznę zwierząt jednokopytkowych, ospę owczą, zarazę staniczą koni, otręt koni i bydła rogatego, świerzb zwierząt jednokopytkowych i owiec, wściekliznę, pomór i zarazę świń, różycę świń, cholerę drobiu i pomór kur, influenzę koni, gnilec pszczół, posocznice karpi.

Również podlegają zgłoszeniu jak wyżej podano zwłoki zwierzęce. Przy odstawieniu padłych koni należy w jednym z wymienionych urzędów lub Zakładowi Przetwórni Zwłok Zwierzęcych doręczyć równocześnie dowód tożsamości padłego konia, celem skreślenia konia z ewidencji koni, którą to ewidencję prowadzi Wydział Wojskowy.

Niestosujący się do powyższego podlegają w trybie administracyjnym karze aresztu do miesiąca i grzywną do 1000,— zł albo jednej z tych kar.

Zebrania w dniu 22 bm.

Konstytucyjne zebranie Cechu Czeladzi Ciesielskiej o godz. 11-tej w sali „Strzecha", ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Kwartalne zebranie Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego o godz. 16-tej w sali przy ul. Masztalarskiej 8a.

Cech Lakierniczy o godz. 11-tej w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Mielżyńskiego 12.

Ze srebrnego ekranu

„Orkan"

Na ekranie kina „Jedność" w Poznaniu oglądamy film morski produkcji amerykańskiej w reżyserii H. Younga — „Orkan". Należy on do serii filmów z życia amerykańskiej marynarki handlowej i pasażerskiej. Role główne odtwarzają Charles Bickford i Foster Pontan, typowi marynarze, uwielbiający żywioł morski. Akcja filmu — rzucona na fale oceanów od wód podbiegunowych do zwrotnika — jest źródłem najżywszej emocji i wyrazem zwycięskiego mocowania się człowieka z morzem. Sceny rejsu we mgle i zderzenia z górą lodową, eksplozja statku „Astoria", sztorm na pełnym oceanie — są obrazami jedynymi w swoim rodzaju. Charles Bickford mistrzowsko odtwarza konflikt między psychiką starego „wilka morskiego" a „szczura lądowego", przeklinającego wieczną tułaczkę i bezdomne życie — do którego jednak po kilkakrotnych próbach ucieczki — zawsze wraca. Urocza Nan Grey odtwarza rolę sanitariuszki okrętowej. Doskonałe plenery morskie podnoszą wartość filmu. — W dodatku oglądamy ciekawą Polską Kronikę Filmową Nr 14—15.

T. S.

P. S. Przydałaby się stanowczo lepsza organizacja przedsprzedaży biletów — oraz wentylacja dusznej sali kina.

NASZ FELIETON

Ekspansja w głąb

Teraz trudno sobie wyobrazić, że tak w ogóle mogło być. A jednak... tak właśnie było naprawdę. Kiedy stanęło się twarzą do Łuku Tryumfalnego na małej i nie wiem dlaczego, zawsze pustej wysepce policjanta — w miejscu, gdzie Pola Elizejskie wypływają z Place de la Concorde — wówczas w szumie samochodów, w gwarze ulic, w nadmiarze światła spełniała się naprawdę modlitwa Tuwima:

Boże święty, nie rób ze mnie posągu!
Jak chorągwią wiej mną wietrze boży.
Wschód i zachód niechaj się otworzy.
Niechaj stanę w wszechświatowym przeciągu...

Teoretycznie jest to możliwe. Można sobie wyobrazić, że kiedyś będziemy mogli usłyszeć i zobaczyć wszystko, co się dzieje na całej kuli ziemskiej. Wszystko wiedzieć i wszystko przeżyć. Te możliwości zobaczyli i te perspektywy dojrzeli zarówno Huxley i Wells, jak i Bierdjajew, Lessing, Bergson. Wszechświatowy przeciąg odsłoni i rozdmucha wszystko — będziemy za dużo wiedzieć... kanały przez które przepływa gwarne życie — referaty o samych sobie.

Radioaparaty, termometry, samochody, liczniki — wezmą nas w swoją władzę. A potem, kiedyś... trajkoczące i tryumfalne rzucą się na siebie, wyrywając po drodze drzewa i miażdżąc ludzi. Więc lepiej zapobiec temu... Wróćmy do średniowiecza — niech powiesi się w Nowym Wspaniałym Świecie ostatni człowiek z domieszką alkoholu we krwi! — Precz z licznikami i z wszechświatowym przeciągiem! Niech świat porosną lasy!

Dla nas — uznanych za niższą rasę — wojna była istotnie powrotem do średniowiecza. Zamknęły się horyzonty. Zatarła w wyobraźni perspektywa Elizejskich Pól. Zasklepiły się rozwarte tkanki świata. Nastąpiła cisza.

Tak. Właśnie c i s z a. Mimo chrzęstu żelaznych gąsiennic — mimo huku bomb i szumu samolotów. Byliśmy przez ten cały czas odcięci od zdobyczy cywilizacji i nauki — skazani na jedyną z możliwych ekspansji — „ekspansję w głąb"...

Nie wszyscy oczywiście skorzystali z tej jedynej dostępnej nam przestrzeni życiowej. Ci jednak, którzy umieli skorzystać jakże często już teraz nawet tęsknią do własnej wewnętrznej ciszy!

Może więc rzeczywiście... Przerażająca wprost jest ta możliwość posiadania radia i zniesienia godziny policyjnej i to, że w tym samym czasie jednocześnie 5 odczytów, 3 konferencje, 7 zebrań literackich... Jeżeli jeszcze w najbliższych dniach zainstalują telewizję — to doprawdy nie wytrzymam tego nerwowo!

— Dopiero wówczas poczuję, że naprawdę żyję — powiedział ktoś przed chwilą.

— Wówczas dopiero znowu zapomnę, że j e s t e m — odpowiadam mu ze smutkiem. Znowu będę rozerwana między to wszystko — będę tylko małym punktem w przestrzeni, przez który przepływają obrazy, barwy, dźwięki...

Ale zaraz poprawiam się:

— Nie. To nieprawda. Proszę zapomnieć o tym co powiedziałem! Cywilizacja może być czymś wspaniałym. I ciągle jeszcze jest jej za mało! Jeżeli czasem przeszkadzała i raziła nas, to właśnie dlatego. Dlatego, że było jej za mało — nie dlatego, że było za dużo! Te liczniki i termometry — te drobiazgowe wykresy i obliczenia — te maszyny i maszynki — mogą kiedyś w sposób czarodziejski ułatwić nam właśnie to, w czym tak często przeszkadzają nam dzisiaj: rozwój duchowej kultury, zdobycie wewnętrznej ciszy...

Spróbujcie w to uwierzyć: pesymiści, głoszący,

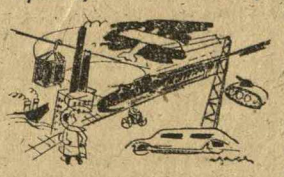

że cywilizacja była jest i będzie zawsze tylko na usługach wojny!...

A wy, entuzjaści cywilizacji — posłuchajcie: Te wszystkie windy i liczniki nie dadzą wam napewno nic same przez się!

Jeżeli nawet nauka próbuje udowodnić, że wolnej woli niema, to dla nas wszystkich wbrew wszelkim dowodom wolna wola j e s t! — Ona jest instynktem — naczelnym aksjomatem naszego życia wewnętrznego! Nazwijcie to jak chcecie: prawdą, dogmatem, czy hipotezą roboczą: mamy wolność wyboru!

Niech atakują nas wszystkie samochody, płynące od Łuku Tryumfalnego wzdłuż Elizejskich Pól... Wszystkie barwy i wszystkie słowa! Poeci i malarze wybierają tylko niektóre z nadmiaru artystycznych elementów. Z wybranych elementów — własny, odrębny styl. Styl zawsze polega na rezygnacji z nadmiaru swobody.

Ale ten nadmiar swobody p o w i n i e n b y ć. „Wschód i zachód niechaj się otworzy!" I nie żałujmy nigdy ciszy, opartej na przymusie i braku... Ta, którą w oparciu o własne wyrobienie wewnętrzne i o zdobycze cywilizacji możemy kiedyś uzyskać — jest napewno trudniejsza, ale zarazem bardziej cenna! Dobrowolna „ekspansja w głąb" i własny życiowy styl! —

Alicja Iwańska

Z życia Wielkopolski

CZARNKÓW

Nowy wicestarosta, ob. mgr Stanisław Owczarzak objął urzędowanie. Mgr Owczarzak jest znany jako dobry organizator i wybitny znawca administracji. — Społeczeństwo pow. czarnkowskiego z dużym zadowoleniem przyjęło nominację mgr. Owczarzaka.

CHODZIEŻ

Aktualny wiec. W sali strzelnicy, wypełnionej po brzegi, odbył się z inicjatywy Komisji Międzypartyjnej wiec. Przemawiali: starosta ob. Sierakowski o utworzeniu Rządu Jedności Narodowej wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczpospolitej, dalej ob. prof. Iwanicka o politycznych i historycznych granicach Polski, ob. Prądzyński, komisarz Urzędu Ziemskiego na temat akcji przesiedleńczej z Chodzieży do Gorzowa i Skwierzyny. Po dyskusji odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła".

Dzieci Chodzieży dla żołnierzy. 750 dzieci tut. szkoły męskiej i żeńskiej wręczyło w ub. sobotę w pow. szpitalu chorym żołnierzom uzbierane przez siebie poważne ilości jagód, owoców, papierosów, oraz inną żywność. k.

WĄGROWIEC

Dobrowolne składki na dozbrojenie Wojska Polskiego przez społeczeństwo powiatu wągrowieckiego dały następujące wyniki: Miasto Wągrowiec 23 052,50 zł, miasto Skoki 1654,— zł, miasto Gołańcz 4431,— zł, gmina Gołańcz 8886,50 zł, gmina Damasławek 18 130,50 zł, gmina Mieścisko 18 981,50 zł, gmina Skoki 955,— zł, gmina Wągrowiec-Południe 7503,— zł, gmina Wągrowiec-Północ 15 666,65 zł, razem 107 856,65 zł.

ŚRODA

Społeczeństwu miasta i powiatu Środy, w szczególności ob. Lambryczakowi Szczepanowi z Bieganowa i Komitetowi Imprezy w Murzynowię Kościelnym za złożone ofiary w naturze i gotówce składa Polski Czerwony Krzyż Oddział w Środzie serdeczne „Bóg zapłać".

KROTOSZYN

W dniu 9 lipca br. odbył się w auli Państwowego Liceum i Gimnazjum im. ks. Hugona Kołłątaja w Krotoszynie wielki koncert orkiestry i chóru szkolnego pod kierunkiem Henryka Duczmala. Dochód z koncertu przeznaczono na zakup książek do biblioteki szkolnej.

W jedną z niedziel odbyła się w Krotoszynie wielka manifestacja z okazji powitania garnizonu Wojska Polskiego. Punkt kulminacyjny tworzyła uroczysta msza św. polowa na Rynku, celebrowana przez kapelana W. P. ks. kpt. Domańskiego, oraz defilada, którą odebrał dowódca brygady pułk. Aguriewski w otoczeniu przedstawicieli władz państwowych, duchownych, partyjnych, społecznych i młodzieżowych. Publiczność obsypywała kwiatami maszerujące szeregi wojska i młodzieży.

Harcerstwo krotoszyńskie znajduje się w okresie swego największego rozkwitu. Wielka zasługa w tym drużynowych i zastępowych, a przede wszystkim hufcowego, druha harcmistrza Ławniczaka Hieronima. W mieście działa 5 drużyn męskich, 3 żeńskich i liczne gromady zuchowe przy szkołach.

Harcerstwo przeprowadziło z nadspodziewanym wynikiem wielką zbiórkę odzieży, bielizny, obuwia itp. na rzecz Polaków wracających z Niemiec oraz najbiedniejszych naszego miasta.

WSCHOWA

W dniu 14 lipca br. odbyła się w sali Publ. Szkoły Powszechnej we Wschowie konferencja powiatowa nauczycielstwa, pod przewodnictwem inspekt. szkolnego ob. Tworzydły, z udziałem przedstawicieli władz miejskich i Wójtostwa Wschowa-Północ. Szkolnictwo na terenie powiatu wschowskiego jest w 100% zorganizowane i obsadzone przez siły kwalifikowane. Normalne zajęcia szkolne rozpoczęto w dniu 15 maja. Na konferencji omawiano ogólne wytyczne pracy na rok szkolny 1945/46, oraz zagadnienia gospodarcze. Najlepiej przedstawia się szkolnictwo w powiecie Wójtostwo Wschowa-Północ, gdzie wójt ob. Moszczyński z pełnym zrozumieniem interesuje się szkolnictwem. Przy Publ. Szkole Powszechnej we Wschowie, zorganizowano równocześnie kurs uzupełniający program VII oddziałów szkoły powszechnej. Inspektor ob. Tworzydło podziękował nauczycielstwu za wysiłek około zorganizowania szkolnictwa w powiecie. Wspólnym odśpiewaniem „Roty" zakończono konferencję.

rk.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z wiecu P. P. S. w Obornikach umieszczonym w nr. 133 „Głosu Wielkopolskiego" z dnia 10. 7. br. korespondent mylnie podał jakoby prelegent ppułk. partyzantów ob. Jan Janasek był wiceministrem Informacji i Propagandy.

Ob. Janasek wiceministrem Informacji i Propagandy nie jest, natomiast jest posłem do Krajowej Rady Narodowej.

Z ruchu wydawniczego

Urząd Wojewódzki Informacji i Propagandy w Poznaniu ul. Chełmońskiego 22 wydał piękny portret prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta w wykonaniu utalentowanej artystki-malarki *ob. Swobodzianki.* Portret poleca się wszystkim urzędom, szkołom itd.

Nowy numer (4) Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego zawiera obwieszczenie Wojewody poznańskiego o wydawaniu zastępczych dowodów tożsamości oraz obwieszczenia Urzędu Wojewódzkiego o wysokości kosztów budowy w miastach niewydzielonych, w Gnieźnie, Ostrowie i Poznaniu, jak również na obszarze gmin wiejskich. Całość numeru uzupełniają komunikaty i ogłoszenia.

Ukazał się z druku 14-ty numer **„Przekroju"**, zawierający m. in. artykuły: J. Cerchy „Żniwa, proszę pani!" i M. Wionczka „Szukam Dzikiego Zachodu". Nowością jest strona poświęcona Warmii i Mazurom. Całość numeru uzupełniają aktualne zdjęcia z kraju, nowości sportowe, reportaże fotograficzne, zdjęcia dokumentalne z obozów koncentracyjnych, ciekawe i wesołe felietony oraz aktualny humor.

KOMUNIKATY

Podziękowania

Miejski Komitet Opieki Społecznej składa podziękowanie Zespołowi Muzyczno-Literackiemu w Antoninku za przeznaczenie całkowitego dochodu w sumie 3 479,55 zł z imprezy urządzonej w dniu 1 bm. na cele opieki.

Wojewódzki Zarząd Z. W. M. składa podziękowanie ob. L. Gerberowi z ul. Chwaliszewo 67, m. 12 za złożone bandaże i lekarstwa na cele Ziem Zachodnich. Zarząd woj. wzywa równocześnie do naśladowania ofiarodawcy.

Powiatowy Wydział Informacji i Propagandy składa podziękowanie ob. ob. Wacławowi i Róży Falkiewiczom za bezinteresowne oddanie swej willi w Puszczykowie na rzecz „Domu Kultury".

Pociąg popularny do Puszczykowa

Polskie Biuro Podróży ORBIS w Poznaniu organizuje w najbliższą niedzielę, dnia 22 lipca pociąg popularny do Puszczykowa. Wyjazd z Poznania nastąpi o godz. 8-ej rano, wyjazd z Puszczykowa o godz. 20.45 czasu miejscowego. Cena biletu w obie strony 16,— zł. Pociąg dojdzie do skutku przy udziale conajmniej 300 osób, jednak liczba wzwyż jest ograniczona. Bilety nabywać można już w Orbisie Plac Wolności 3 w godz. od 9—17-ej. Kasy biletowe na dworcu biletów tych nie sprzedają.

Obowiązek uczęszczania do szkoły dokształcającej. Nawiązując do komunikatu dyrekcji Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Poznaniu o obowiązku pracodawców zgłaszania terminatorów do szkoły dokształcającej, ogłoszonego w „Głosie Wielkopolskim" z dnia 10 bm., Zarząd Miejski — Wydział Przemysłowy jako władza przemysłowa I instancji, przypomina, że na podstawie prawa przemysłowego przedsiebiorca ma obowiązek zgłoszenia każdego terminatora do szkoły dokształcającej oraz posyłania do szkoły i że uchylenie się od tego obowiązku podlega karze grzywny i aresztu.

Zakaz obchodów i manifestacyj na placach zniszczonego śródmieścia. Zarząd Miejski zwraca uwagę obywatelstwa na zarządzenie Prezydenta m. Poznania jako starosty grodzkiego, z dnia 8 czerwca br. w sprawie zakazu urządzania obchodów i manifestacyj na placach zniszczonego śródmieścia oraz pochodów na ulicach przelotowych.

Zakaz ten podyktowany troską o zdrowie i życie obywateli winien być bezwzględnie przestrzegany. Kto organizuje obchody i pochody na placach i ulicach wymienionych w zarządzeniu, podlega nie tylko karze w trybie postępowania administracyjnego, lecz może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za sprowadzenie niebezpieczeństwa publicznego.

Szczepienie ochronne przeciw durowi brzusznemu odbywa się jedynie jeszcze w Ośrodku Zdrowia, przy ul. Słowackiego 13, od godz. 10—11-tej i od 18—20-tej i przedłużone zostaje o dalszy tydzień.

Wydział Zdrowia Zarządu stoł. m. Poznania ogłasza otwarcie Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Wyspiańskiego 2, w poniedziałek, dnia 23 bm. Godziny przyjęć (tylko dla dzieci do lat 16-tu) od godz. 11—12.30. Godziny przyjęć (tylko dla dorosłych) od godz. 13—14.30. Uprasza się pacjentów o ścisłe przestrzeganie powyższego podziału godzin przyjęć.

I Państwowe Gimnazjum i Liceum K. Marcinkowskiego w Poznaniu — egzaminy wstępne do wszystkich klas w poniedziałek 23 bm. o godz. 8-ej rano. Należy zabrać świadectwo szkolne, papier, atrament.

Zabawa dziecięca. W dniu 22 bm. odbędzie się na dziedzińcu przy Al. Przybyszewskiego (Jeżyce) „Zabawa Dziecięca" połączona z rozmaitymi niespodziankami. Uprasza się o liczny współudział. Dochód przeznaczony na kolonie dziecięce.

Związek Emerytów Państwowych Poznań — Spokojna 11 zawiadamia, że ostatni termin rejestracji kart żywnościowych II kat. (I R) na sierpień upływa 24 bm.

Występy artystyczne w „Pasażu Apollo"

W sobotę, 21 bm., o godz. 19.30 wystąpią w ogrodzie „Pasażu Apollo" — artyści poznańscy z programem humoru, śpiewu i tańca: Hanna Bielska, Basia Nowicka, Danuta Lotyczewska, Albin Fechner, Bronisław Mikołajczak, Zygmunt Wojdan i kwartet wokalny Buchwalda. Kierownictwo artystyczne — M. Leszcz-Mirski. Grać będzie zespół salonowy pod dyr. Ziomka.

Koncert dla rannych żołnierzy

W ub. wtorek w szpitalu im. Marii Magdaleny przy udziale majora Zbojczakowa — odbył się koncert orkiestry wojskowej II Armii zorganizowany przez Tow. Przyj. Żołnierza. Podczas koncertu chorym rozdano czasopisma. Na zakończenie przemówił w imieniu rannych żołnierzy kpt. Lichtmann, dziękując orkiestrze jak i T. P. Ż-a.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Piątek, 20 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale".
Sobota, 21 bm., godz. 18-ta — „Rigoletto".

Teatr Polski

Piątek i sobota, 20 i 21 bm., godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej".

Miejski Teatr Marionetek

Piątek i sobota, 20 i 21 bm., godz. 16-ta — „Kubuś wędrowiec".

Repertuar kin poznańskich

Apolio — „O szóstej wieczorem po wojnie" — od godz. 16-tej.
Jedność — „Orkan" — od godz. 16-tej.
Polonia — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 16-tej.
Warta — „Orkan" — od godz. 15-tej.
Wolność — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 15-tej.

Koncerty popularne

Orkiestry woj. komitetu Opieki Społ. pod dyr. Floriana Ponieckiego: w poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej w Parku Wilsona — we wtorki i piątki od godz. 17-tej w Ogrodzie Zoologicznym.

Recital fortepianowy prof. Wacława Lewandowskiego

W niedzielę, 22 bm., o godz. 12-tej w Teatrze Polskim odbędzie się recital fortepianowy Wacława Lewandowskiego, profesora Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu. Po cyklu koncertów na Śląsku odbytych z dużym powodzeniem, prof. Lewandowski wystąpi pierwszy raz po wojnie w naszym mieście. W programie Sonata Apassionata Beethovena, utwory Chopina, Debussego, Skriabina i inne. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego.

III koncert symfoniczny

W poniedziałek, 23 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim III koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej. Przy pulpicie kapelmistrzowskim — Marian Weist, pod którego batutą orkiestra odegra „Karnawał" — Dworzaka, Symfonię h-moll (niedokończoną) — Szuberta, oraz „Swaty Polskie" — Nowowiejskiego. Solistą wieczoru będzie Dezyderiusz Danczowski. W jego wykonaniu usłyszymy koncert na wiolonczelę — I. Haydna.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego.

Dzisiaj w „Kukułce" premiera

trzeciego programu humoru, satyry aktualnej, liryki i piosenki pt. „Humor na kartki". Wykonawcy: Hanna Bielska, Marian Obst (fortepian), Mieczysław Serwiński, Benigna Sojecka i Stefan Sojecki. Zapowiada Zygmunt Wojdan.

Wieczory „Kukułki" odbywają się w kawiarni „As", Plac Wolności 4. Początek o godz. 19-tej.

Program audycyj radiowych na sobotę, 21 bm.

7.00 Muzyka poranna; 7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący; 7.30 Dziennik poranny z W-wy; 7.45 Muzyka poranna; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Przerwa; 11.50 Kącik przemysłowy; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 12.40 Koncert z W-wy; 13.00 Audycja dla dzieci z W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód" z W-wy; 13.30 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. M. Giżelskiego; 14.20 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa; 16.00 Artykuł polityczny z W-wy; 16.10 Dziennik popołudniowy z W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.30 Przegląd prasy krajowej z W-wy; 16.35 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Z naszych płyt; 17.50 Felieton literacki pt. „Słowacki i Chopin" wygłosi Paulina Czernicka; 18.00 Odczyt popularno-naukowy; 18.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy; 18.15 Muzyka z płyt z W-wy; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 18.30 „Kwadrans literacki" z W-wy; 18.45 Tańce stylizowane (płyty); 19.15 Polemika na falach eteru z W-wy; 19.20 Z życia Związku Radzieckiego z W-wy; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 „Opowieść o Gople" — audycja słowno-muz. w opracowaniu dra J. Młodziejowskiego. Udział biorą: Z. Barwińska (recytacja), Konst. Hajdamowicz (klarnet); 20.50 Muzyka ludowa; 21.00 Nadprogram; 21.10 Muzyka taneczna (transmisja z Kawiarni i Restauracji „Park Wilsona" w Poznaniu; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

W dniu 16 bm. zmarł śp.

dr Antoni Wierusz

Naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego.

W śp. Zmarłym traci Urząd Wojewódzki jednego z najzdolniejszych i najwartościowszych pracowników. Pracą Swą pełną poświęcenia oddał nieocenione usługi dla odbudowującej się Demokratycznej Polski, zaskarbiając sobie pełne uznanie przełożonych i współpracowników.

Cześć Jego pamięci!

Wojewoda Poznański i urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego.

Śp. Piotr Mrówka zmarł 16 lipca 1945 wskutek nieszczęśliwego wypadku. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 11-tej przed południem na cmentarzu regionalnym w Głównej. Stroskana żona z córką i rodziną. 1874

Za dowody współczucia złożone z powodu śmierci męża mego **śp. Józefa Słomińskiego** składam serdeczne Bóg zapłać! Anna Słomińska. 1905

Wolne posady

Siodlarz powozowy, pomocnik lakierniczy, uczeń potrzebny. Adamski, Piaskowa 7. 1751

Podróżujący rutynowany na artykuły pierwszej potrzeby — pensja, prowizja. Zgłoszenia między 16-tą a 18-tą Fabryka Marsz. Focha 137. 1648

Uczeń szewski potrzebny. Krauthofera 15 m. 1. 1830

Uczeń ślusarski może się zgłosić. Piekary 19. 1784

Dwóch uczni piekarskich może się zgłosić. Piekarnia Ciesielski, Rynek Łazarski 7. 1797

Zegarmistrz do samodzielnego prowadzenia warsztatu w składzie potrzebny. Ul. Półwiejska 38. 1859

Panienka z dobrego domu potrzebna do dzieci. Warunki dobre. Wiadomość „Komis", Dąbrowskiego 10. 1703

Wychowawczyni do 2½ roczn. dziecka lekarza — oraz pomocnica domowa dobre warunki — prowizja. Zgłoszenia Słowackiego 17 m. 7 od 18 do 19-tej. 1807

Wychowawczyni kwalifikowanej, względnie panienki z praktyką, poszukuję do dwojga dzieci. Dobre warunki. Zgłoszenia Półwiejska 33 (skład) Juszczak. 1776

Fryzjerski pomocnik od zaraz, ul. Sienkiewicza 14a. 1818

Dozorczyni domu potrzebna. Długa 12 m. 11 godz. 19—20. 1894

Farmaceutów dyplomowanych lub chemików przyjmie do Zakładu Badań Żywności — Państwowy Zakład Higieny ul. Noskowskiego 6. 1772

Obuwnicy na dobrą pracę za wysokim wynagrodzeniem mogą się zgłosić. Pulwicki, Matejki 50. 1821

Blacharz potrzebny. Dobra płaca. Zgłoszenia Słowackiego 16 m. 2 Bączkowski. 1823

Szuka posady

Posiadam dwie pary koni i wozy, przystąpię jako wspólnik. Poważne oferty „Głos Wielkopolski" nr 1811.

Do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego poleca się inteligentna, starsza dzielna osoba. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1810.

Aptekarz-asyst., długoletnia praktyka, znajomość 5-ciu języków, młody, przyjmie przedstawicielstwo lub podobne. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1506

Nauka

Prywatne Kursy Handlowe, Smólskiego, Wawrzyniaka 33. Półroczny kurs dla młodzieży ukończoną szkołą powszechną. Zapisy 8—19-tej. 1766

Osobiste

Obelgę, rzuconą na p. Anielę Majchrzakównę, właścicielkę składu Chwaliszewo 70, cofam. Aniela Ciećmierowska. 1798

Obelgę, rzuconą dnia 11. 7. 1945 na ob. Jarosława Średzińskiego, cofam. Stanisław Żółtak. 1842

Sprzedaże

Irlandzki Ariedal Terier okazyjnie sprzedam. Grobla 27 m. 12. 1898

Towary kolonialne po niskich cenach poleca **St. Piotrowski** — Sklep spożywczy ul. Adama Jeskego 28. 1769

Srebrne, złote wyroby, dywan ręczny, porcelanę, obrazy kupuje — sprzedaje — przyjmuje komis — „Lamus" Sieroca 5/6 1126

Maszyny do pisania i liczenia poleca Kochanowicz i Ska, plac Wolności 13 671-2

Futro, łapki karakułowe, modne, duże, wolne, okazyjnie. Podolska 4 m. 1 (Sołacz). 1602

Trumny w wielkim wyborze. Skład Trumien, Dominikańska 4, I. Stanko. 1644

Towary kolonialno-spożywcze poleca Cygański i Semma, Hurtownia Kolonialna i Palarnia Kawy, Poznań, Wielka 18, Tel. 16-20. 1540

Kit szklarski, kredę, wapno, farby, lakiery poleca Fr. Gogulski i Ska, Poznań, Wrocławska 15 (daw Wodna 6). 1528

Poznańska Huta Szkła, Poznań Antoninek podaje do wiadomości wszystkim klientom, że rozpoczęto produkcję: butelki, słoje do zapraw i częściowo szkło stołowe. 1524

Platformę na gumach 20—30 ctr. mało używaną. Łajp, Poznań-Zegrze. 1806

Obuwie domowe, drewniaki, okulaki poleca hurtownie Rakoniewicka fabryka obuwia, skład fabryczny Poznań, Focha 28. 1813

Skład tow. spożywczych dobrze zaprowadzony z maglem oraz mieszkaniem, śródmieście, zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1805. 1805

Pokój z kuchnią, maszyna, rower na sprzedaż. Białas, Kopanica, Żwirowa 57 m. 2. 1801

Pianino, powielacz, odkurzacz, lampa kwarcowa, lampy i grzejniki elektryczne. Dąbrowskiego 81, kieruje portier „Wiepofany". 1796

Sklep towarów spożywczych sprzedam. Dąbrowskiego 34, Domaradzki. 1793

Dywan linoleum, pierzynę, sprzedam. Zygmunta Augusta 1 m. 5. 1783

Ministerstwo Przemysłu — Centrala Zbytu Gwoździ, Drutów, Czarnych Narzędzi, Centrala Zbytu Nitów i Śrub, Centrala Zbytu Okuć Budowlanych, obecnie Poznań, Towarowa 2-ga brama, telefon 1717, skład własny (dawn. Centrala Śrub) przedstawiciel W. Łagodziński, organizuje sprzedaż na terenie woj. poznańskiego i Dolnego Śląska. 1802

Magiel na sprzedaż. Mylna 11, skład kolonialny. 1827

Dywan, pierzynę, łóżko dziecięce, obraz, sprzedam. Kilińskiego 8 m. 3. 1782

Piece kaflowe przenośne sprzedam. Dąbrowskiego 65 m. 1. 1779

Wózek ręczny, leżanka. Matuszczak, Żupańskiego 16 m. 1. 1778

Maszyny do pisania, rymarskie i radio. Mottego 3-16. 1777

Radio 3 lamp. — tanio sprzedam — Senatorska 3. 1919

Ubranie wizytowe, 2 pary spodni — średnia figura. Maleckiego 2 m. 5. 1708

Platformę na gumach sprzedam. Zgłoszeniar „Głos Wielkopolski" nr 1817. 1817

Mandolina, maszynka do mięsa, poleważka. Rybaki 21a m. 9. 1822

Amoniaku w butlach dla chłodni dostarcza „Perun", Poznań, Słowackiego 40. 1825

Wodoru w butlach dostarcza „Perun", Poznań, Słowackiego 40. 1826

Parcela w Puszczykówku blisko dworca na sprzedaż. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 1788.

Dwa konie, siedmioletnie, uprząż wyjazdowa i nową bryczkę. M. Focha 146 m. 3. 1787

Samochód ciężarowy kryty, 3-tonowy, korzystnie na sprzedaż. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1786.

Meble pokojowe, ogrodowe, dywany, kanapy, leżanki, fotele, sprzedaje Trzeczak, Lokal Licytacji, Stary Rynek 48. 1836

Sól do lodów poleca St. Barełkowski, Hurt. Kol., Poznań, ul. Szyperska 1. tel. 18-08. 1858

Ubranie — średnia figura, jedwab deseniowy. Staszica 17 m. 4. 1831

Wytwórnia Maszyn Młynskich, Budowa Młynów. Projekty, rysunki, kosztorysy. Rowkowanie walców, polecamy gazy jedwabne, artykuły techniczne Biuro Leon Binder, Poznań, Strzałowa 2. 1791

Artykuły papiernicze poleca do składów papierniczych A. Jakubowski, Przedstawicielstwa, Poznań, ul. Półwiejska 34. 1833

Farby „Atra" drukarskie, litograficzne i offsetowe oraz przybory do tychże poleca A. Jakubowski, Przedstawicielstwa, Poznań, ul. Półwiejska 34. 1834

Zakup — Sprzedaż. Polecam art. drobne żelazne sprzęty kuchenne duży wybór szkieł do zapraw Czesław **Stein,** dawn. Wielka 7 — Wodna 2, obecnie **Kramarska 27** przy ul. Wielkiej. 1814

Kupna

Pilnie poszukujemy silnika spalinowego (Diesel) pojemności 14.335 cm³, mocy 160 KM, do samochodu 6-tonowego ni-ski Vomag, typ 6. L. 4 rok 1939 nr fabr. 16 182, nr silnika 12 300. Oferty H. Cegielski pod tymcz. zarządem państw., Poznań, Górna Wilda 136, Wydz. Aprowizacyjny. 1697

Części maszyn do szycia wszelkiego rodzaju kupuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1610.

Terpentyny każdą ilość kupuję Wielkopolska Wytwórnia Past do Obuwia „Jedyna", Marsz. Focha 75. 1643

Kupuję radioaparaty, wszelki sprzęt radiowy, elektrotechn. instrumenty muzyczne, patefony, płyty, maszyny do szycia i pisania od godziny 10—12-tej. Emka, Poznań, Wrocławska 30 1640

Kawę surową, kakao, sardynki i koniaki francuskie kupuję. **St. Piotrowski** — sklep spożywczy ul. Adama Jeskego 28. 1768

Dużą lodówkę na prąd kupi Państwowy Zakład Higieny, ul. Noskowskiego 6. 1774

Maszynę do księgowania z licznikami wzgl. bez kasi — Cukrownia, Gostyń Wielkop. 1264

Księgarnia - Antykwariat, Żukowa 31 (dawniej ul. Żydowska obok Ratusza) kupuje i przyjmuje w komis obrazy mistrzów, miniatury, sztychy, znaczki pocztowe, książki naukowe i „białe kruki", dywany perskie, stare wyroby złote itp. 1800

Owoce — porzeczki, maliny, wiśnie, spady jabłek. — Zakłady Przemysłowe Przetworów Żywnościowych W. Paetz, Mostowa 10/11. 1700

Farlabor Laboratorium farmaceutyczne Poznań, przeniesiono na ulicę Mostową 15. Kupuje towary farmaceutyczne. 1804

Samochód ciężarowy kupię zaraz. Mickiewicza 28 III ptr. 1789

Lodówkę elektryczną prąd stały lub uniwersalny. Dąbrowskiego 65 m. 1. 1780

Damski rower dla 11-letniej dziewczynki zaraz. Zgł. w Red. „Głosu Wielkopolskiego". 1914

Pasy skórzane, parciane, gumowe kupuje, płaci najwyższe ceny Hatech, Walki Młodych 65. 1670

Balony szklane wszystkich rozmiarów wszelkie ilości kupujemy F-a Dr Podlewski, ul. Dąbrowskiego 32. 1829

Wózek ręczny na dwóch kołach kupimy. Zgłoszenia „Siemens", Matejki 52. 1835

Mikroskopy, optykę do mikroskopów, przybory laboratoryjne kupi Państwowy Zakład Higieny ul. Noskowskiego 6. 1773

Wolne lokale

Składu lub magazynu ewtl. na odbudowę blisko dworca głównego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1611.

Szuka lokalu

Poszukuję 1—2 pokoi na pracownię haftów. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1785.

Pokoju umeblowanego. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1781.

Lekarz poszukuje mieszkania na praktykę i ewtl. zamieszkania w śródmieściu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1771.

Urzędniczka poszukuje pokoju. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1819.

Lokalu przemysłowego przy ruchliwej ulicy. Oferty: „Głos Wielkopolski" 1824.

Dzierżawy

Obiekt rolniczo-handlowy wydzierżawię. Strzałowa 2-9. 1809

Zguby

Zaginął czarny pudel — „murzyn" — proszę oddać za wysokim wynagrodzeniem. Ul. Patr. Jackowskiego 41, prof. dr Kowalski. 1619

Dokumenty osobiste zgubiła Wanda Budziakowska. Oddać za wynagrodzeniem. Puszczykowo, Jasna 8. 1792

Zaginął na ul. Walki Młodych 25 pantofel damski — popielaty skórzany 34 lewy. Zwrot wynagrodzę. Dom Komisowy, W. Młodych 25. 1775

Poszukiwania

Świadków nieszczęśliwego wypadku Miecz. Styszyńskiego, Ratajczaka—Skarbowa dnia 28 czerwca godz. 14—16 proszę łaskawe podanie adresów celem informacyj szczegółach wypadku. Styszyńska, Żabikowo, Marsz. Stalina 17. 1812

Kto może udzielić informacji o Ignacym Knychale, ur. 26. 6. 07, Arbeitslager Dresden, Weischeritzufer 50, jego nr 35 712. Zwrot kosztów. Helena Knychała, Krotoszyn, Zdunowska 20. 1795

Kto może udzielić, informacji o Wacławie Zmyślonym, ur. 19. 9. 1896, obóz koncentracyjny Gross-Rosen nr 65 144 blok 8. Zwrot kosztów. Pelagia Zmyślona, Krotoszyn, Mickiewicza 4a. 1794

Karol Hutnik, wcielony do wojska polskiego w maju 1944, poczta polowa 46 098 A, **Ludwik Hutnik,** poczta polowa 70 868 M, **Maria Hutnik,** pozostała Borszczów w Tarnopolskim — proszeni są o podanie adresów: Franciszka Hutnik, wieś Wilkowo (Wolfau), poczta Szlegowo (Schlichtingowo), powiat Głogów. 1848

Różne

Wspaniałomyślnym ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie za ofiary złożone na odbudowę kościoła Przemienienia Pańskiego. Dalsze ofiary przyjmuje się w biurze Szpitala Przemienienia Pańskiego. 1808

Uwaga mistrzynie krawieckie! Przyjmujemy zamówienia na polski nowy żurnal mód. Księgarnia, ul. Żukowa 31 (obok Ratusza). 1799

Kąpiele-natryski. Al. Marcinkowskiego 20, oficyna, 9—18 godz. 1425

Transporty wagonowe i drobnicowe w kierunku Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa załatwia P. P. T. — Poznań, Składowa 12 (teren firmy C. Hartwig). 1595

Kuśnierz wykonuje wszelkie prace kuśnierskie. Podolska 4, Sołacz. 1601

Pedicure, masaże. Paderewskiego 11 (Nowa) I ptr. J. Łuczak. 1651

Czy wiesz? że zawsze najkorzystniej sprzedaż i kupisz w Domu Komisowym, Dąbrowskiego 10. 1704

Fotografie legitymacyjne w czterech dniach. Foto-Reporter Zielonacki, 27 Grudnia 16. 1746

Spółdzielnia Konsumu Urzędników Polskich z odp. udz. w Poznaniu, Różana 19, wzywa wszystkich członków przedwojennych do nowej rejestracji i przyjmuje zgłoszenia dalszych członków. 1841

Holendersko-Polskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Bukowska 49/51 wykonuje terminowo roboty budowlane, przeróbki, rob. wewn. Przyjmujemy zamówienia na pilne roboty. Przyjmujemy rzemieślników i robotników. 1843

Zapowiedzi

Spis zapowiedzi nr 107/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kawaler Andrzej Frydrych, robotnik kolejowy, zamieszkały w Micharzewie powiecie wągrowieckim, syn robotnika Antoniego Frydrycha i jego żony Agnieszki z domu Pisarek, zamieszkałych w Micharzewie powiecie wągrowieckim; 2. panna Janina Wojnowa, krawcowa, zamieszkała w Wągrowcu, przy ul. Pocztowej 5, córka stolarza Michała Wojnowa i jego żony Heleny z domu Chrobostowa, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Słucku (Rosji), chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Wągrowcu, w Zarządzie Gminnym Wągrowiec-Północ, w Gromadzie Micharzewo i w czasopiśmie w Poznaniu. Wągrowiec, dnia 12 lipca 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego Górny.

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10, I ptr., kolportaż: Bukowska 3. Telefon 78-64 — Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10. I ptr. Konto PKO V-4400. Konto Banku Społem 25
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium · Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" · Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—1813